

ŻYCIE, ŚMIERĆ I DRZEWO, cz.1, 2, 3 i rewizja

dedykowane dwóm pierwszym towarzyszom mojej wędrówki

opracowanie: Liliana Hilsberg

część 1 (Huna): luty - maj 2012

część 2 (Ewolucja duszy): styczeń 2013

część 3 (Ja jestem): październik 2013

Istotne zmiany w części 1-3: marzec 2015



Fot. 1 Odwrócone Drzewo Kosmiczne in statu nascendi, fot. LH marzec 2015

kulturze zachodniej w pierwszej połowie XX w. Max Freedom Long - pisarz, a spopularyzował i usystematyzował w drugiej połowie XX i na początku XXI w. Serge Kahili King – psycholog. Na marginesie: „odkrył i przyswoił” nie znaczy: całkowicie rozpoznał. Na nowo odkryta huna przedstawiona jest jako sposób życia według reguły „nigdy nie krzywdź, zawsze pomagaj” i określa 7 zasad postępowania w życiu zgodnie ze światem ducha. Nie jest religią, chociaż – nie bezpośrednio - pokazuje Boga i podaje podstawowe zasady etyczne, właściwe dla religii, np. pojęcie grzechu i zadośćuczynienia. Zasady energetyczne huny sformułował Serge Kahili King, mają nazwy hawajskie. Ich znaczenie – w mojej interpretacji - jest następujące:

1. **Ike** – Świat materialny jest projekcją; życie trwa w chwili (teraźniejszości).
2. **Kala** – Nie ma żadnych ograniczeń w rozwoju świadomości.
3. **Makia** – Cykle połączenia informacji potrzebują sublimacji informacji.
4. **Manawa** – Kształtowanie środowiska życia w materii.
5. **Aloha** – Miłość jest podstawową energią tworzącą świat.
6. **Mana** – Wzrastanie i rozwój duszy są możliwe tylko w świecie materii.
7. **Pono** – Rzeczywistość jest prawdą. Świadomość, karma i kształt świata materii.

Fizycy poszukują fundamentalnej teorii „wszystkiego”. Miałaby ona unifikować znane oddziaływania fizyczne, łączyć współczesne teorie opisujące świat materialny, wyjaśniać wszystko. Ale „wszystko” znaczy dla mnie także: sens i cel świata, istnienie w nim istot rozumnych wraz z ich zróżnicowaniem, pragnieniami i snami, życie zwierząt i roślin, zmiany klimatu Ziemi, dobro i zło, itd. Moje badania pól energii informacji przybierają formę teorii w taki sposób tłumaczącej świat. Paradoksalnie, nie wydaje się ona zbyt odległa od najnowszych poglądów naukowych, choć formułowana jest językiem metafizyki i radiestezji, a nie – matematyki i fizyki. „Można przypuszczać, że przyszła fundamentalna teoria fizyczna nie będzie dotyczyć pól kwantowych, superstrun, czy czasoprzestrzeni, lecz procesu wymiany informacji, tworzącego zjawiska fizyczne.” (Jacyna-Onyszkiewicz 2007). A więc - paradoksalnie, gdyż źródłem zjawisk fizycznych i „wymiany informacji” jest świat ducha, nie – materii.

Huna

Nazwałam moją teorię **Pono**. Tak określona jest siódma zasada energetyczna huny: Rzeczywistość jest prawdą. Hunę (co znaczy - Tajemnica), o której mówi się: wiedza tajemna, bądź: starożytny system wiedzy mieszkańców Hawajów, odkrył i przyswoił

Wyjaśnienie powyższych reguł wynika z moich własnych przemyśleń i niekoniecznie odpowiada przyjętym w literaturze opisom. Huna jawi się jako system bardziej kompleksowy, wyjaśniający zasady świata, nie tylko – życia ludzkiego. Do każdej zasady energetycznej huny można przypisać kolory radiestezyjne, odnoszące się zarówno do charakterystyki smoków bożrazi, jak i jedi; dane te podaję poniżej w nawiasach.

Ike (pomarańczowy)

Świat materialny jest nierzeczywisty, jest projekcją. Percepcja rzeczywistości (rozpoznanie świata ducha) jest bardzo zindywidualizowana, zależy silnie od stopnia rozwoju duszy człowieka. Ike mówi również o umiejętności dobrego życia w chwili (teraźniejszości), co jest wielką sztuką – nie zamartwiania się przyszłością, nie katowania się żalem za minionym, sztuką wyboru dobra wobec istnienia dobra i zła. Huna formułuje prostą zasadę postępowania: „nigdy nie krzywdź, zawsze pomagaj”. I podaje jasną definicję grzechu: „nie ma krzywdy, nie ma grzechu”.

Kala (biały)

Świadomość, czyli jasność widzenia duszy, jest nieograniczona. Można zrozumieć i poznać wszystko, trzeba jednak to robić; uprawnione są różne metody poznania. Wzrost świadomości prowadzi istotę rozumną do wolności, do poszerzenia swoich granic. Kala pokazuje także „czas zużyty” (czas, który tworzył chwilę) – białe pole, źródło doświadczenia i wiedzy, które pomagają w rozwoju duszy.

Makia (indygo)

Życie w czasie, zarówno dusz rozumnych, jak i krajobrazu, wymaga obecności cykli połączenia informacji. Istotnym i pożądanym etapem przełączania informacji w cyklach jest jej wyodrębnienie, sublimacja. Literatura dotycząca huny mówi o tej zasadzie w kontekście działań człowieka: „energia podążająca za uwagą”. Skupianie uwagi na tym, co się robi – dowolnych czynnościach, rozwiązywaniu problemów – jest skuteczne, przynosi efekty.

Manawa (zielony)

Manawa sygnalizuje, że istnieje połączenie informacji. System nadawczy i rozprowadzanie energii informacji działa. Kształtowanie i ochrona środowiska są warunkiem życia w materii, to wydaje się oczywiste. Nie chodzi przy tym o „właściwy stan ochrony” (środowiska, przyrody), ale podtrzymywanie, usprawnianie lub uruchamianie procesu, który umożliwia działanie cykli połączenia informacji. Wszystko to w ramach gospodarowania dusz rozumnych w świecie. Już pora przetłumaczyć archaiczny język Biblii i słowa: „Czyńcie sobie Ziemię poddaną” na współczesne: „Macie i gospodarujcie!”. Mądrze!

Aloha (czerwony)

Miłość, pokazywana przez czerwone smoki bożrazi, wyznacza kierunek wzrastania duszy ku pełni możliwości, jako jej podstawowa siła rozwoju, baza, zasada. Jest osnową osi Wszechświata; wokół niej splatają się czasy tworzące chwilę – teraźniejszość. W świecie materialnym miłość uwidacznia się jako ścieżki pieśni – drogi, które prowadzą dalej, zapewniając jednocześnie oparcie (większość dawniej tyczonych dróg i sporo miedz biegnie po ścieżkach pieśni). Czerwone smoki bożrazi są niezbędne, choć nie wyłączne, dla zaistnienia cyklu wiatru, jedynego cyklu połączenia informacji, który umożliwia obieg energii (tak, tak, obieg!). W historii wierzeń i idei religijnych aloha odpowiada m.in. hinduskiemu pojęciu „prāṇy”, czy tybetańskiemu „wiatrowi” (w wierzeniach *bon*), będącymi zasadą życia.

Mana (żółty)

Żółte smoki bożrazi pokazują kierunek wzrostu pnia i konarów Drzewa Kosmicznego – osi Wszechświata. Ponieważ dla światów w czasie (światów materialnych) jest to drzewo odwrócone, mana przejawia się w nich jako siła ciężkości. Jednak percepcja kierunków świata przez dusze jest taka, jak w Drzewie Kosmicznym, żółte bożrazi wyznaczają tor w górę. Wydawałoby się - paradoks – to, co w świecie pozornym (materii) działa jako ciążenie ku Ziemi, odbieramy w świecie rzeczywistym (duszy) jako wznoszenie się. W tym nieoczekiwanym złożeniu sił zasada mana pokazuje proces wzrastania oraz rozwoju duszy, uzmysławia także, że świat materialny jest przyjazny istotom rozumnym.

Pono (fioletowy i niebieski)

Rzeczywistością jest świat ducha, on jest prawdziwy (jest prawdą). Prawdą myśli jest jej zgodność z rzeczywistością. To klasyczna definicja prawdy w filozofii (Ajdukiewicz 2003). Świadomość jest jasnością widzenia duszy (istoty) rozumnej; dusza odpowiada za swoje czyny w toku kolejnych inkarnacji. Kształt, pokazywany przez niebieskie bożrazi, tworzy obraz materii. Rozpraszenie kształtu, za które odpowiadają niebieskie smoki jedi, wycofuje ciała ze świata materii, umożliwia także przełączenia energii informacji pomiędzy fazami zaburzonych cykli połączenia informacji.

Zasady huny mówią o tym, co rzeczywiste, o zasadach świata i o ogólnych regułach postępowania w tak skomponowanym świecie. Rozziew pomiędzy Ike i Pono pokazuje, że czym innym jest percepcja rzeczywistości, czym innym – rzeczywistość. W idealnych warunkach Ike powinno odpowiadać Pono. Jednakże przeciętnie na Ziemi dusze rozumne rozpoznają nie więcej, niż 9% rzeczywistości – Pono. Marnie wygląda ludzka świadomość...

Przedstawiony powyżej opis zasad energetycznych huny jest moją własną interpretacją tego systemu i istotnie różni się od danych z literatury przedmiotu. Huna Maxa Freedom Longa i Sergego Kahilego Kinga skupia się na zaleceniach odnośnie sposobu życia, nie – na zasadach istnienia świata. Moje rozpoznania huny wynikają zarówno z rozważań i badań metafizycznych, jak i z przekonania, że dawne poglądy ludzi, przybierające formę wierzeń, zasad etycznych, czy „wiedzy tajemnej”, odzwierciedlają wiedzę o świecie. Pierwotna huna jest najprawdopodobniej dorobkiem pierwszej wielkiej cywilizacji ziemskiej, z rejonu Pacyfiku (o tej cywilizacji: Joseph 2007, Witkowski 2009).

Świat materialny można nazwać doskonale realistycznym filmem lub – wielkim hologramem. Po coś istnieje. Na obecnym etapie badań odrzucam wszelkie poglądy o przypadkowości świata, czy to materialistyczne, czy – gnostyckie. Rozbudowująca się teoria Pono pokazuje, że świat przypadkowy nie jest. Istnieje po to, aby rozwijały się dusze istot rozumnych, służy ewolucji tych dusz. Skąd zatem biorą się ewoluujące dusze, dobrowolnie podejmujące życie w świecie materialnym? Wygląda na to, że mit o wygnaniu z Raju opisuje sytuację, która wydarzyła się nie tylko „prarodzinom”, ale każdemu z nas. Skosztowanie owocu z Drzewa Poznania Dobra i Zła nie jest „grzechem pierwotnym”, jest gotowością do samodzielnego rozróżniania dobra i zła. Wyjście z Raju to opuszczenie wygodnego, bezpiecznego ogrodu, w którym nie podejmowało się decyzji i rozpoczęcie życia na własną odpowiedzialność w świecie, w którym istnieje dobro i zło, do wyboru. Co ciekawe, podobnie jak Adam i Ewa, dusze na ogół nie wychodzą z Raju samotnie. Ja rozpoczęłam wędrówkę w towarzystwie dwóch dusz. Od kilkunastu tysięcy lat, w kolejnych wcieleniach, nasze losy splatają się w miłości, przyjaźni i nieporozumieniach.

Ewolucja duszy

Teorię ewolucji dusz istot rozumnych opracował około sto lat temu Rudolf Steiner (1861-1925), austriacki filozof i gnostyk chrześcijański, twórca koncepcji filozoficznej zwanej antropozofią. Dosłownie znaczy to: mądrość o człowieku. Antropozofia jest poznaniem świata duchowego za pomocą wiedzy – własnego badania i doświadczania tego świata. Rudolf Steiner, inicjator tak ujętych badań, nazwał antropozofię „wiedzą duchową” (Geisteswissenschaft), rozumiejąc ją jako obiektywne poznawanie rzeczywistości duchowej, nie ograniczone mistyką (wiarą), ani dowodami wymaganymi przez nowożytną naukę.

Zgodnie z tą wiedzą, świat ducha przenika świat materii, a każde działanie w świecie materii jest działaniem w świecie ducha. Jednym z kluczowych pojęć antropozofii jest ewolucja duszy ludzkiej, realizująca się w kolejnych wcieleniach, w procesie reinkarnacji duszy i towarzyszącego jej ducha. Od ścisłego związku duszy ludzkiej z duchem, kiedy człowiek posiadał swego rodzaju świadomość obrazową i był w ten sposób kierowany przez ducha, poprzez emancypację człowieka - rozwój rozumu, dającego świadomość własnego „ja” - powodującego odejście od ducha i zanurzenie się wyłącznie w świat materialny, do ścisłego związku z duchem z zachowaniem wolności i podmiotowości duszy ludzkiej, które człowiek osiąga kierując się rozumem.

Moje własne opracowanie na temat ewolucji duszy, przedstawione poniżej, tylko w pewnym (raczej niewielkim) stopniu bazuje na koncepcji Rudolfa Steinera, która wydaje mi się zbyt zagmatwana. Wykorzystuję narzędzia, które oferuje radiestezja (zakresy skali BSM), obserwacje, badania i rozważania metafizyczne.

Skala BSM jest uniwersalną skalą do pomiaru poziomu promieniowania, czyli poziomu energii. Nazwa BSM (Bovis – Simoneton – Matela) pochodzi od nazwisk badających poziom promieniowania radiestetów, twórców (nie jedynych) skali. Zakres skali BSM zaczyna się od zera i rośnie w nieskończoność; wyrażony jest liczbami naturalnymi. Skala podzielona jest na siedem sfer energetycznych (zakresów), nazywanych zwykle sferami energetycznymi człowieka.

Sfery energetyczne człowieka

Są to ustalone przez radiestetów zakresy poziomu energii informacji, podawane w jednostkach BSM. Z moich badań metafizycznych wynika, że sfery energetyczne w odniesieniu do człowieka pokazują rozwój duszy i stan ciała. Zakresy te można interpretować dwojako.

I. Sfery energetyczne obrazują etapy uzyskiwania świadomości tego, że dusza człowieka/istoty rozumnej jest częścią świata ducha. Sfera fizyczna pokazuje stan ciała.

II. Sfery energetyczne pokazują złożoność istoty rozumnej oraz możliwości jej dalszego rozwoju, drogę oświecenia. Sfera fizyczna pokazuje stan ciała.

Podam kilka wstępnych wyjaśnień do punktu drugiego. Każda dusza istoty rozumnej związana jest z dwoma istotami duchowymi. Huna opisuje te istoty jako Niższe i Wyższe Ja; dusza stanowi Średnie Ja. W tradycji chrześcijańskiej natomiast obecna jest postać Anioła Stróża, strzegącego danego człowieka. Faktycznie pojęciu Anioła Stróża odpowiadają dwie istoty duchowe, towarzyszące duszy człowieka. Są to: Anioł prowadzący człowieka - Przewodnik oraz Opiekun ciała fizycznego - Stróż. Jeżeli człowiek chce nawiązać kontakt ze swoimi duchami, robi to poprzez Opiekuna (w tradycji huny – poprzez Niższe Ja). Idąc dalej, kontaktuje się już bezpośrednio z Aniołem (Wyższym Ja). Nie wszystkie istoty rozumne mają swojego indywidualnego Anioła. Dusze, wychodzące z Raju w grupach po dwie do czterech prowadzi jeden Anioł. Dopiero w trakcie rozwoju świadomości dusz – jeżeli rozwój następuje – każda dusza dostaje swojego osobistego Przewodnika.

Wzrost świadomości duszy skutkuje przekraczaniem pewnych progów – oświeceni. Dusza widzi jaśniej, poszerza swoją świadomość i wreszcie staje się światem, pozostając sobą (z zachowaniem własnej indywidualności).

Wyróżnia się następujące sfery energetyczne:

- sfera fizyczna pow. 0 do 10.000 j. BSM,
- sfera eteryczna od 10.000 do 13.500 j. BSM,
- sfera astralna od 13.500 do 18.000 j. BSM,
- sfera mentalna od 18.000 do 28.000 j. BSM,
- sfera przyczynowa od 28.000 do 34.000 j. BSM,
- sfera duchowa od 34.000 do 50.000 j. BSM,
- sfera czystej istoty duchowej od 50.000 j. BSM.

Sfera fizyczna

Energia o poziomie promieniowania pow. 0 do 10.000 j. BSM.

I. i II. Pokazuje stan ciała i oznacza ciało. Optymalne warunki życia dają człowiekowi wartości poziomu promieniowania jego ciała materialnego w zakresie 5600-9000 j. BSM. Energia rodzima (własna ciała) nie jest wyższa, niż 9000 j. BSM.

Sfera eteryczna

Energia o poziomie promieniowania od 10.000 do 13.500 j. BSM.

I. Pokazuje proste życie w świecie materialnym. Niekoniecznie oznacza to prymitywne plemiona myśliwych, zbieraczy, czy rolników albo Cyganów wędrujących taborem, choć większość członków ww. społeczności jest na tym etapie rozwoju duszy – i przechodzi przezeń, tak, jak wszyscy inni to robili i robią. Ludzie ci wierzą w istnienie ducha, mają swoich szamanów, czy – duchownych, ale świat ducha jest postrzegany jako zewnętrzny w stosunku do nich samych. Dusze w pierwszym okresie samodzielności żyją także w tzw. „cywilizacji”. Jak trafi się komuś zaraza-sąsiad nie umiejący używać potencjometru w sprzęcie grającym i uparczywie nie rozumiejący, że hałas może dokuczać innym, to jest to niemal na pewno dusza na początkowym etapie rozwoju i to taka, która nie chce się rozwijać.

Współczesne ruchy neoszamańskie nawiązują do prostego życia duszy w świecie materialnym i w tym sensie promują cofanie rozwoju świadomości istoty rozumnej. Postać Boga pętającego człowieka, za pomocą więzów lub prawa (takie rozumienie Boga) również należy do tego etapu rozwoju. Przykładem jest starotestamentowy Jahwe.

II.. Oznacza byt duchowy, który jest Opiekunem lub Obrońcą człowieka/istoty rozumnej. Duch ten koordynuje ożywianie projekcji ciała materialnego przez smoki. W hunie istota ta nazwana jest Niższym Ja. We współczesnym rozumieniu huny Niższe Ja jawi się jako istota bardziej prymitywna, niż dusza – Średnie Ja. Nie jest to prawdą. Opiekun jest bytem na wyższym szczeblu rozwoju, niż dusza, której ciałem się opiekuje. Opiekun i Anioł prowadzący człowieka razem odpowiadają pojęciu Jaźni, w interpretacji Carla Gustava Junga.

Sfera astralna

Energia o poziomie promieniowania od 13.500 do 18.000 j. BSM.

I. Pokazuje pożądanie dóbr materialnych przez człowieka.

II. Oznacza duszę istoty rozumnej/człowieka. Innymi słowy - Ja danego człowieka, jungowską Psyche (Jung 2009). W hunie duszy odpowiada określenie: Średnie Ja.

Sfera mentalna

Energia o poziomie promieniowania od 18.000 do 28.000 j. BSM.

I. Pokazuje człowieka idei, które za rzeczywistość uznają świat materii.

Większość naukowców prezentuje ten poziom rozwoju duszy. Nauka – we współczesnym rozumieniu jej zakresu i metod – narzuca takie przekonania. Co więcej, ludzie ci mogą z większą, niż inni trudnością iść dalej, by rozwijać swoją świadomość. Pojęcie osoby, to, co C. G. Jung określa jako postawę duszy wobec otaczającego świata, wyjaśnia tę właściwość: usytuowanie w środowisku, usztywniającym istotnie wymagania wobec swoich członków, nie pozwala na osobisty rozwój. Wygodniejsza, bo bardziej akceptowana, a często – bardziej atrakcyjna, jest maska (Jacobi 1993).

Pogląd, nazywany dziś „racjonalizmem”, także w dużej mierze odpowiada etapowi, pokazywanemu przez sferę mentalną. Piszę w cudzysłowie, bo faktycznie po rozum sięgać może każdy, niekoniecznie przywiązany do metody naukowej i materialistycznego widzenia świata. Prawo stanowione przez człowieka, czy potrzeba narzucania swoich poglądów także są charakterystyczne dla tego etapu rozwoju duszy.

II. Oznacza Ducha istoty rozumnej, który jest Aniołem prowadzącym istotę rozumną/człowieka. Anioł wraz z Opiekunem/Obrońcą odpowiada jungowskiej Jaźni (Jung 2009). W hunie nazwany jest Wyższym Ja.

Sfera przyczynowa

Energia o poziomie promieniowania od 28.000 do 34.000 j. BSM.

I. Pokazuje dobre zaspokojenie lub dążenie do zaspokojenia zmysłów.

II. Oznacza poszerzenie zakresu doświadczania czasu i przestrzeni przez duszę, przeżywającą życie w chwili (teraźniejszości). Ten etap oświecenia jest równoznaczny ze zrozumieniem i przyjęciem przesłania istoty archanioelskiej (na Ziemi był nią Jezus).

Sfera duchowa

Energia o poziomie promieniowania od 34.000 do 50.000j. BSM.

I. Pokazuje człowieka pożądanego kontaktu z duchem, ale nie otwierającego się na niego.

II. Oznacza poszerzenie zakresu doświadczania czasu i przestrzeni przez duszę – na cały czas, wyjście poza chwilę (poza świat fizyczny). Ten etap rozwoju dusza osiąga jednak w świecie materii.

Sfera czystej istoty duchowej

Energia o poziomie promieniowania od 50.000 j. BSM.

I. Pokazuje osiągnięcie przez człowieka świadomości ducha.

II. Oznacza duszę, która staje się światem, zachowując swoją indywidualność; jest połączeniem duszy z Duchem Świętym. Ten etap rozwoju osiągany jest już poza materią. Dusza nie rozplywa się w niebycie, jest sobą i całym światem jednocześnie. I ma ciągle sporo do zrobienia w świecie.

Zakres I interpretacji skali BSM w odniesieniu do człowieka wydaje mi się całkiem zrozumiały; dalszych wyjaśnień wymaga natomiast zakres II, konkretnie - możliwość oświecenia, pokazywana przez trzy ostatnie sfery energetyczne. Oświecenie, jak wskazuje samo słowo, jest rozjaśnieniem widzenia duszy. Przekraczanie kolejnych progów, granic, wiąże się ze znikaniem tych granic, obejmowaniem sobą coraz szerszego świata. Krzysztof Kamil Baczyński, którego poezja jest bardzo metafizyczna, ujął to w tak (w wierszu *Kohysanka*):

*zrozumiesz kształty, które nie znane
przez ciebie idąc – tobą się staną.*

Ponieważ ludzkość zasadniczo znajduje się na etapie opisanym przez pierwsze cztery sfery energetyczne, możliwość wzrastania prowadzi drogą, pokazaną przez historyczną postać – Jezusa. Co pokazuje Jezus? Jego przesłanie, prowadzące ścieżką oświecenia, ujęłam w trzech punktach; jest to moja własna interpretacja:

1. Człowiek jest duszą rozumną, wolną i decydującą o wyborze dobra i zła oraz odpowiadającą za to.
2. Bóg jest człowiekiem.
3. Miłość jest sposobem poszerzania świadomości jedności świata i podstawową zasadą, bazą rozwoju duszy.

Ja jestem

motto

*Slova, která si neřeknem
se nevyřčená vrací (..)*

Jaromir Nobavica

Metafizyka ma tylko jeden aksjomat – zdanie prawdziwe, którego nie trzeba wyjaśniać - JA JESTEM. Czym ja jestem? Odpowiedź na to pytanie jest niezbędnym wstępem do rozpoznawania świata, zarówno filozoficznego, jak i naukowego. Każdy, kto się takich prac podejmuje, powinien zacząć od określenia samego siebie, ustalenia, czym jest świadomość JA. Dopiero potem – świat, który obserwuje i w którym uczestniczy JA.

Czytając drugi tom „Wizji” Carla Gustava Junga (Jung 2008), uświadomiłam sobie zbieżność poglądów słynnego psychiatry, mawiającego o sobie, że jest empirykiem i nie poważającego metafizyki oraz moich rozważań metafizycznych, bazujących na nieustannym myśleniu, staraniu o zrozumienie „wszystkiego”, ale także – na wiedzy zawartej w wierzeniach (z której korzystał również Jung). Jungowski proces indywiduacji prowadzi Psyche do poszerzenia swoich granic, do zrozumienia, że Jaźń (będąca nieuświadomioną treścią psychiki) jest częścią Ja oraz do zjednoczenia z nią. Oświecenie w procesie ewolucji duszy (opisanej przeze mnie za pomocą sfer energetycznych człowieka), mówi o tym samym, ale wychodzi dalej, poza dopelnioną indywiduację Psyche. Rozszerza granice duszy w czasie, a kolejno – w świecie.

Rozróżnienie pomiędzy rzeczywistością i nierzeczywistością jest podstawowym zadaniem metafizyki; dopiero po tym ustaleniu drogi rozważań prowadzą dalej. Skąd wziął się pogląd, że Ja, indywidualna świadomość, to dusza na danym etapie rozwoju, należąca do świata ducha - świata rzeczywistego? Nie ma innej możliwości. Materia stanowi świat pozorny, jest projekcją. Dowodzi tego kontinuum, nieograniczona podzielność przestrzeni; twardy orzech do zgryzienia dla matematyków, czasami – źródło ich obłędu (Aczel 2002, Susskind 2011). Nie da się utożsamić świadomości z mózgiem, genami i tak dalej, są one tylko narzędziami dla duszy. Ogromna różnorodność ludzi jako istot świadomych, przy podobnej konstrukcji ciała i genomu, świadczy z kolei o indywidualnej ewolucji dusz i istotnym osobniczym rozwarstwieniu w tym procesie. Jung mówi o tym samym nieco innymi słowami w „Psychologii a religii zachodu i wschodu” (Jung 2009): „*Zwykłem zwracać moim uczniom uwagę na to, by nie traktowali pacjentów w sposób uniformistyczny: społeczeństwo stanowią namarstwiający się historycznie pokłady. W zbiorowisku tym znajdują się ludzie, którzy – biorąc pod uwagę ich psychologię – równie dobrze mogliby żyć w piątym tysiącleciu przed Chr., czyli tacy, którym ciągle jeszcze udaje się rozwiązywać swe problemy w taki sposób, jak czyniliby to siedem tysięcy lat temu. We współczesnej Europie i we wszystkich krajach cywilizowanych żyje dziś wielu barbarzyńców i starożytnych, nie mało też spotykamy tam średniowiecznych chrześcijan, niewielka jest zaś liczba tych, którzy zdobyli możliwość dziś do osiągnięcia stopień rozwoju świadomości.*” Autor dopowiada, że ludzi, myślących adekwatnie do XX wiecznych postępów w fizyce, jest bardzo niewiele. Odkrycie, że świat istnieje, bo istnieje obserwator świata, nie przekłada się powszechnie na świadomość tego faktu. A zresztą, zasady rządzące myśleniem naukowym zwykle plasują się gdzieś w Oświeceniu; racjonalizm = materializm, a doświadczenie to to, co widać (w różnej skali). Wolna, nieograniczona myśl, nie przywiązana do świata materii i dotychczasowych poglądów materialistycznych jest niemalże niemożliwa, a na pewno – nie do zaakceptowania przez naukę, gdy wyraziłby ją ktoś „nikt”.

Jung zwraca także uwagę, że warunkiem poczucia bezpieczeństwa człowieka jest zamknięcie się w Psyche, posługiwanie się schematami, patrzenie niezbyt uważne, sterylizacja wyobraźni. Jednocześnie, źródłem energii psychicznej – libido jest twórcza wyobraźnia, przepływający przez duszę ciąg obrazów, symboli, skojarzeń, snów. Wyobraźnia pozwala na rozwój i wzrastania duszy, wg Junga jest sygnałem i pomocą ze strony Jaźni. Na marginesie, jungowskiego libido, jako energii napędzającej życie psychiczne człowieka, nie należy mylić z powszechnie znanym pojęciem, wprowadzonym przez Freuda, libido – energii seksualnej. Nieświadoma część istoty rozumnej domaga się uwagi, zatem sterylizacja wyobraźni nie służy zdrowiu psychicznemu. Mówi o tym także Mircea Eliade, we wstępnej części „Obrazów i symboli” (Eliade 2009). Dodam – sterylizacja wyobraźni nie służy również poznawaniu, twórczym działaniom w sztuce i architekturze krajobrazu, poezji, wynalazczości, nauce, itd. Sterylność jest jałowością, brakiem życia, czyli brakiem ruchu, zmiany, łączenia informacji. Zdziwił mnie przy tym, jak bardzo ludzkość pożąda sterylności – bezpieczeństwa stałych granic i niezmienności. Widać to wyraźnie w bliskich mi dziedzinach: architekturze krajobrazu i ochronie przyrody.

Literatura

- Z. Jacyna-Onyszkiewicz: *Czy istnieje kres podzielności materii?* PAN, 3/2007
A. D. Aczel, *Tajemnica alefów*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 2002
K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, Wydawnictwo ANTYK – Fundacja ALETHEIA, Kęty – Warszawa 2004
M. Eliade, *Obrazy i symbole*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa, 2009
M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych t.3*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa, 2008
J. Jacobi, *Psychologia C. G. Junga*, Wydawnictwo Wodnika, Warszawa 1993
F. Joseph, *Tajemnica najstarszej kultury na Ziemi*, Wydawnictwo AMBER, Warszawa 2007
C. G. Jung, *Psychologia a religia Zachodu i Wschodu*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2009

- C. G. Jung, *Wizje. Notatki z seminarium 1930-1934, tom II*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2008
- R. Steiner, *Teozofia*, Wydawnictwo Spektrum, Warszawa 1993
- L. Susskind, *Bitwa o czarne dziury*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2011
- I. Witkowski, *Oś świata. Ślady najstarszej ziemskiej cywilizacji*, WIS-2 2009